

Transporty grozy

31 lipca 2017

Przerażające wnioski płyną z raportu z kontroli transportów jagniąt z Polski do Włoch. Organizacje Compassion for World Farming i Eyes on Animals alarmują, że unijne regulacje dotyczące transportu żywych zwierząt są notorycznie łamane.

Organizacje prozwierzęce skontrolowały trzy transporty jagniąt z Polski do Włoch. Okazało się, że wbrew unijnym przepisom, które nakazują, aby podróż trwała do 19 godzin, jagnięta podróżowały nawet przez 30 godzin. W większości przypadków zwierzęta były jeszcze na tyle małe, że nie potrafiły funkcjonować bez matki. Tymczasem w samochodach znajdowały się poidła i urządzenia do karmienia, z których nie umiały korzystać, jednak nikt nie zaprzętał sobie tym głowy. Zwierzęta jadące do rzeźni uważa się za towar, który i tak za chwilę zakończy życie.

Zwierzęta lizały pręty i ściany pojazdów, ponieważ nie robiono obowiązkowych postojów po 9 godzinach podróży, podczas których miały być karmione i pojone. Były stłoczone w pojazdach tak, że niektórym nogi zaklinowały się pomiędzy metalowymi prętami. Podczas ich „ładowania” do samochodów podnoszono je za szyję, co jest niedozwoloną i barbarzyńską praktyką. W każdym ze zbadanych przypadków dochodziło do nieprawidłowości.

Działacze powołują się na rozporządzenie ministra rolnictwa: „Nikt nie może przewozić zwierząt lub zlecać transportu zwierząt w sposób powodujący ich okaleczenie lub przyczyniający się do zadawanie im cierpienia”. Domagają się skrócenia transportu młodych, niesamodzielnych zwierząt do 8 godzin. Petycję do MR można podpisać tutaj.

Co roku z Polski do Włoch jedzie około 22 tysięcy jagniąt sprzedanych na mięso.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu